

Wiadomości z Kask i Okolic

„Kochac jak to łatwo powiedzieć ...”

14 lutego od kilkunastu lat w Polsce obchodzimy Dzień Zakochanych - Walentynki. Święto zapoczątkowane w średniowiecznej Francji szybko opanowało całą Europę i świat. Patronem tego dnia jest Święty Walenty – rzymski biskup, który uzdrawiał chorych i pocieszał nieszczęśliwych. Inni tłumaczą genezę święta faktem, że w połowie lutego ptaki na Wyspach Brytyjskich łączą się w pary.

Tradycyjna kartka walentynkowa powinna być anonimowa podpisana jedynie: *Twoja Walentynka lub Twój Walenty*. Wrzucamy ją ukradkiem do kieszeni, skrzynki pocztowej sympatii lub wysyłamy pocztą.

Walentynki najhuczniej obchodzone są w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, gdzie z witryn sklepowych otaczają przechodniów czerwone serduszka. W Polsce od kilku lat obserwujemy szal Walentynek. Niektórzy zastanawiają się na sensem tego szaleństwa.

Kiedy mamy „naście” lat chodzimy z głową w chmurach. Nasza miłość objawia się ukradkowym zerkaniem na chłopca, który siedzi w ławce pod oknem. Czekamy, aż stanie się mężczyzną i zacznie nas adorować. Wszyscy pamiętamy te spacery przy świetle księżyca, kolacje przy świecach, czy kurczowe trzymanie się za ręce i tak aż do ślubu. Przez kilka lat po sakramentalnym „tak” utrzymuje się jeszcze atmosfera narzeczeństwa – kolacje, czułe słówka, kwiaty z okazji i bez okazji. Jednak z biegiem lat w życie wdziera się szara codzienność, która nie sprzyja w miłosnym uniesieniu.

Miłość jest jak roślinka, która nie pielęgnowana gubi liście, gdzieś między śniadaniem, powrotem dzieci ze szkoły a sprzątaniem i praniem. Dlatego nie zastanawiajmy się nad sensem Walentynek - szkoda czasu. Ale nie szkoda go na pielęgnowanie uczuć.

Dlatego 14 lutego po kolacji przy świecach, pójdźmy na spacer trzymając się za ręce, tak jak wtedy, gdy mieliśmy te „naście” lat.

Dla miłości nie istnieje granica wieku.

PO PROSTU KOCHAJMY SIĘ !!!!



PIERWSZE URODZINY

Mówi się, że upływający czas najwyraźniej widać po dzieciach.

Nasze „dziecko” skończyło właśnie roczek. Tak, to już rok od momentu, kiedy zostały wybrane władze naszego Stowarzyszenia, a tym samym zaczęliśmy naszą działalność.

Co z naszych założeń udało się nam zrealizować przez ten rok ?

Naszym największym sukcesem, oprócz biuletynu jest chyba sam fakt, że udało się zebrać grupę zapaleńców (jest nas już 22 osoby), która nie tylko pomysłami, ale przede wszystkim pracą, przyczyniła się do realizacji marzeń, nie tylko swoich i zarządu, ale myślę, że po części marzeń wielu mieszkańców Kask i Okolic.

Wspólny ze szkołą festyn; skwerek koło kościoła, choinka razem ze strażą, to tylko ważniejsze i bardziej rzucające się w oczy nasze przedsięwzięcia. Obecnie kończymy remont pomieszczenia, (które otrzymaliśmy od Urzędu Gminy). Mamy już zainstalowany telefon, więc jest szansa, że urzeczywistni się nasze kolejne marzenie o miejscu, w którym będzie można się spotkać ze znajomymi, wypić herbatę; popracować przy komputerze; porozmawiać o sprawach ważnych dla wszystkich i nie tylko.

To przyszłość. Wracając do ubiegłego roku chciałbym przedstawić Państwu sprawozdanie finansowe Zarządu za 2004 rok, które zostało przyjęte na ostatnim walnym zebraniu.

Sprawozdanie finansowe za 2004 rok. Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Kask i Okolic.

<i>DOCHODY</i>		
<i>Wyszczególnienie</i>	<i>Wartość w zł</i>	<i>Uwagi</i>
<i>Składki członkowskie</i>	<i>460</i>	
<i>Wpisowe</i>	<i>23</i>	
<i>Darowizny i zbiórki publiczne</i>	<i>3822</i>	
<i>Odsetki</i>	<i>0,54</i>	
<i>Razem dochody</i>	<i>4305,54</i>	
<i>WYDATKI</i>		
<i>Wyszczególnienie</i>	<i>Wartość w zł</i>	<i>Uwagi</i>
<i>Nagrody dla dzieci</i>	<i>470,30</i>	<i>Zakup roweru i książek</i>
<i>Wydawanie biuletynu</i>	<i>1441,30</i>	
<i>Inne wydatki</i>	<i>1350</i>	<i>Zakup krzewów na skwer, opłata sądowa,</i>

Stan środków w kasie i na rachunku bankowym:

a) na początku roku sprawozdawczego 0 zł

b) na koniec roku sprawozdawczego 1043,54 zł

Prezes Stowarzyszenia
Jerzy Dawidowicz

Sekretarz
Waldemar Wiśniewski

Skarbnik
Roman Bodych

Nie jest to imponujący budżet, ale zważywszy na to, co zostało dzięki niemu zrealizowane, to chyba nie można powiedzieć, że pieniądze te zostały źle spożytkowane.

Cały czas staramy się o uzyskanie statusu organizacji pożytku publicznego. Jeśli nam się to uda, to mamy nadzieję, że następne budżety będą wyglądały dużo lepiej.

Jeśli ktoś ma inne pomysły lub inne zdanie na temat wykorzystania naszych środków finansowych to prosimy o kontakt z Zarządem, lub wrzucenie informacji do skrzynki, która już od przyszłego tygodnia będzie wisieć obok wejścia do naszej siedziby (dawna poczta).

Roman Bodych

PRAWIE WSZYSTKO O „NASZEJ SZKOLE”

UCZYMY SZACUNKU DLA STARSZYCH



Dzień Babci i Dziadka na stałe zagościł w kalendarzu imprez przygotowywanych przez dzieci i nauczycieli z oddziału przedszkolnego.

Babcie i Dziadkowie lubią podziwiać swoje wnuczka w czasie występów, dlatego też dzieci pod kierunkiem wychowawczynie Pani Małgorzaty Kalużnej przygotowały program artystyczny.

Przygotowały również upominki, które wręczyły swoim Babciom i Dziadkom z najlepszymi życzeniami i w podziękowaniu za ich miłość i cierpliwość, wyrozumiałość i dobro.

Wspólne zabawy i poczęstunek zakończyły przygotowane przez rodziców dzieci spotkanie pokoleń.

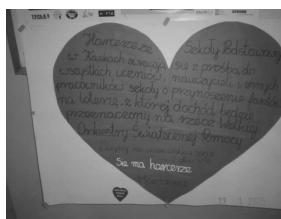
Jednak nie wszyscy starsi ludzie mają możliwość przeżywania radości w tym dniu.

Nasze dzieci wystąpiły w roli zastępczych wnuków dla pensjonariuszy Domu Seniora „Marta” w Drybusie. Dzieci z odrobiną tremy rozpoczęły swój występ, który dla ludzi w podeszłym wieku, niesprawnych, niekiedy samotnych był chwilą pozwalającą zapomnieć o trudach dnia codziennego.

Dla nas nauczycieli, każde odwiedziny w pensjonacie są potwierdzeniem, iż uczenie dzieci tolerancji, oraz okazywania ludziom starszym szacunku i miłości jest wartością, którą należy pielęgnować od najmłodszych lat.

Grażyna Tober

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY



Niemal od początku grania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy uczestniczą w niej uczniowie Szkoły Podstawowej w Kaskach.

Mamy wypróbowaną i sprawdzoną formę grania z Jurkiem Owsakiem.

Jest to loteria fantowa i aukcja (z przyniesionych przez dzieci, nauczycieli i pracowników naszej szkoły – maskotek, książek, różnych zabawek). Loteria i aukcja została przeprowadzona podczas balu karnawałowego.

Na konto Fundacji XIII Finału WOŚP przekazaliśmy 742,42 zł.

Włączenie się do „gry dla Orkiestry” organizatorzy – harcerze ... nazywają „podróżą do ludzkich serc” małych i dużych, bo do akcji włączają się nie tylko dzieci ale i rodzice, nauczyciele – dla ratowania małych serduszek – niemowlaków i dzieci młodszych.

Danuta Koczewska





WIDZIANE ZZA PŁOTU

To, co można zobaczyć prawie w każdą niedzielę na naszym kościelnym placu nie napawa optymizmem.

Duże, małe, starsze, nowsze (bez znaczenia!) stoją sobie nasze „kochane” samochody na chodniku, a nie na **parkingu!**

O co ten krzyk – ktoś zapyta?

Ano o to, że tak sobie myślę:

Jak będzie wyglądał nasz chodnik za kilka lat, gdy tak będziemy go użytkować?

~~~~~

„Jadą, jadą dzieci drogą...”,

a ja nadziwić się nie mogę, że tak bez troski się na niej zachowują.

Jazda „parami”, „wężykiem”, „na wyścigi” – *to i granie ze śmiercią.*

**Rodzice – to Wasze dzieci!!!**

Rozmawiajcie z nimi, przypominajcie, ostrzegajcie każdego dnia:

**Uważaj na drodze!**

**Jedź zgodnie z przepisami!**

**Pamiętaj, że Cię kochamy i czekamy na twój bezpieczny powrót do domu!**

~~~~~

Nasza wieś zmienia swój wygląd. Są tu już dobrze zaopatrzone sklepy spożywcze. Od niedawna działa **kwiaciarnia**, w której można zamówić wiązanki na wszelkie okazje. Są one gustowne i eleganckie, i dlatego cieszą się coraz większym powodzeniem nawet wśród mieszkańców Teresina, gdzie kwiaciarni jest przecież kilka.

Można tu też kupić mniejszy lub większy drobiazg na imieniny, urodziny i ...

~~~~~

Nie jeden z nas „przeklął” dziury na poboczach drogi- od bazy do zakrętów na wygonie. W ubiegłym tygodniu zostały one zasypane.

Co to zmieniło? – oszczędźcie sami!

Ja wierzę, że ustalenia z Urzędem Gminy o wykorytowaniu i utwardzeniu poboczy tłuczniem (a nie tylko zasypanie dziur) będą zrealizowane. Czekam więc z niecierpliwością wiosny.

~~~~~

Niestety i u nas zdarza się, że „**złodziej przychodzi nie tylko nocą**”. Coraz częściej dzieje się to w ciągu dnia, gdy dom jest pusty (bo wszyscy w pracy), a słońce wysoko na niebie. Dlaczego? Myślę, że wynika to z arogancji i tupetu „tych złych”.

Czy coś możemy na to poradzić?

Możemy!

Najprostszym chyba sposobem jest umiejętność patrzenia. Zwracajmy uwagę na to, co się dzieje u sąsiadów. To nie wścibstwo – to zwykła obrona przed złem.

~~~~~

Mamy XXI wiek i - o dziwo! – **problem z ... kosztami na śmieci**. Są gospodarstwa i niektóre sklepy, w których trudno zobaczyć coś takiego jak pojemnik na odpadki.

**A co dzieje się ze śmieciami?**

Hm ... niestety są! - w „naszych” rowach, w odludnych miejscach i tam gdzie ich absolutnie być nie powinno!

*Obserwator*



## P o ż e g n a n i e

*W listopadzie ubiegłego roku na zawsze pożegnaliśmy członka naszego Stowarzyszenia —*

**Miroslawa Kwiatkowskiego**

**Żegnamy Cię Mirku**  
Zarząd